

ROBOTNIK

Wyd. C
Nr 27
19.09.83

Pismo członków Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego "Solidarności"

CZWARTY ROZBIÓR POLSKI

1 września minęła 44 rocznica najazdu hitlerowskich Niemiec na Polskę. 17 września - 44 rocznica najazdu stalinowskiej Rosji na nasz kraj. Oba te najazdy były skoordynowane ze sobą. Po zajęciu Czechosłowacji w wyniku klaniebnego traktatu z Monachium, Niemcy skierowały swe zainteresowanie na Polskę. Ale wystąpić same - wobec groźby wojny na obu frontach - bały się. Dlatego zaproponowały ZSRR podział polskiego łupu. 25 sierpnia 1939 roku w Moskwie podpisano porozumienie między oboma krajami. W części tajnej, udostępnionej prasie. Był to "pakt o nieagresji". W części tajnej - wstępny podział nie tylko Polski, ale całej Europy Środkowej. Brzmiał on: "Przy okazji podpisania Paktu o nieagresji między Rzeszą Niemiecką a ZSRR podpisani pełnomocnicy obu stron przedyskutowali w najściślejszej tajemnicy sprawę granicy ich obopólnych interesów w Europie Wschodniej. Rozmowy te doprowadziły do następujących wniosków: 1. W wypadku nastąpienia terytorialnych lub politycznych zmian na terenach należących do państw bałtyckich /Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa/ północna granica Litwy stanowić będzie granicę między strefami interesów Niemiec i ZSRR. W związku z tym obie strony uznają interesy Litwy w rejonie Wilna. 2. W wypadku nastąpienia terytorialnych lub politycznych zmian na terenach należących do państwa polskiego, granica strefy interesów Niemiec i ZSRR przebiegać będzie w przybliżeniu rzek: Narwa, Wisła, San. Kwestia, czy w interesie obu stron będzie pożądanym utrzymanie niezależnego państwa polskiego i w jakich granicach, będzie mogła być ostatecznie wyjaśniona dopiero w toku dalszych wypadków politycznych. W każdym razie, oba rządy rozstrzygną tę kwestię na drodze przyjaznego porozumienia. 3. W stosunku do Europy Południowo-Wschodniej strona radziecka podkreśliła swe zainteresowanie w Besarabii /obecnie Mołdawską SSR, wówczas część Rumunii - przyp. red./, strona niemiecka zgłosiła swój całkowity brak zainteresowania na tych terenach. 4. Niniejszy protokół będzie traktowany przez obie strony jako najściślej tajny".

Moskwa 23.08.39 Podpisano: Joachim Ribbentrop i Władzisław Mołotow.

Warunki "umowy" obaj imperialiści do czasu wypełniali sumiennie. Pod koniec września uzgodnili, że w Polsce granica wschodnia "niemieckiej strefy wpływów" przeniesła się na Bug, a w zamian Litwa znalazła się w "radzieckiej strefie wpływów". Rozbiór Polski był dokonany. Układające się strony nie były zainteresowane w istnieniu "niezależnego państwa polskiego w granicach do uzgodnienia" i Mołotow nazwał II Rzeczpospolitą "bękartem traktatu wersalskiego". 30 listopada ZSRR, zgodnie z umową, najechała na Finlandię, ale o ironię - maka Finlandia obroniła się. Z kolei Rumunia "dobrowolnie przekazała" ZSRR Besarabię, do dziś zamieszkałą przez ludność rumuńską /mołdawską/. Dalej Rosjanie zajęli państwa bałtyckie, oczywiście już bez Finlandii. Ten zabór przez znaczną część świata zachodniego nie jest uznawany do dziś. Wreszcie pod koniec 1940 roku Mołotow pojednał do Niemiec, by "podzielić się" Bałkanami. Ale obie strony były zbyt pancerne, do ugody nie doszło. ZSRR chciało Bułgarię, dalszą część Rumunii, Istambuł i część Grecji, zaś Niemcy "ofiarowali" tylko część Rumunii, Ruś Zakarpucką i ewentualnie Bułgarię, a ponadto Iran, Afganistan i otwartą drogę do podboju Indii. Tych warunków Stalin nie przyjął - wojna musiała wybuchnąć. Oczywiście w "imię wyzwolenia podbitych narodów spod okupacji faszystowskiej".

CZY MORDERCY ZOSTANA UKARANI?

Zadajemy sobie to pytanie po ostatecznej komunikacie prokuratury dotyczącym śledztwa w sprawie śmierci Grzegorza Przenyka, z którego dowiadujemy się, iż "zebrany ostatecznie materiał dowodowy pozwala przyjąć, że Grzegorz Przenyk

doznak obrażeń ciała zarówno na terenie XVIII Komisariatu MO jak i w budynku Pogotowia Ratunkowego" w wyniku czego "prokurator zdecydował przedstawić zarzut udziału w pobiciu Grzegorza Przemyska, który w następstwie doznanych obrażeń ciała zmarł - funkcjonariuszom MO Arkadiuszowi D. i Ireneuszowi K. oraz członkom zespołu interwencyjnego Pogotowia Ratunkowego - Michałowi W. i Jackowi Sz. Prokurator podjął również decyzję przedstawienia zarzutów lekarzom pogotowia ratunkowego Dawłowi W. i Bronisławowi J., którzy przez niestaranne zbadanie pacjenta popełnili błędy diagnostyczne, co opóźniło prawidłowe leczenie.

Tak więc władzy nie udało się zatuzować udziału funkcjonariuszy milicji w pobiciu Grzegorza Przemyska, w pobiciu, które stało się przyczyną jego śmierci. Nie ulega wątpliwości, że jest to rezultat szerokiej i w różnych formach prowadzonej akcji protestacyjnej ze strony społeczeństwa, znajdującej rezonans i poza granicami kraju. Obciążenie wywołane zbrodniczym wyczynem rażą i puścić konie w wodę. Komunikat Prokuratury z dn. 8 września jest sukcesem opinii publicznej, jej aktywności społecznej i niezgody na bezprawie.

Czy oznacza to jednak, że sprawiedliwości stanie się zadość? Od prokuratora daleka droga. A że władza będzie robiła wszystko, aby wybielić zbrodniarzy i ponownie ich winę dowodzi tenże komunikat Prokuratury, pełen oskarżeń pod adresem ofiary za jakoby "nieotrądoży stan" i "agresywne, niepojętne zachowanie", co ma usprawiedliwić zatrzymanie Przemyska a następnie zastosowanie przemocy fizycznej, jak i pod adresem społeczeństwa, które prowadziło "kłamliwą i oszczerczą kampanię" traktując śmierć Przemyska jako akt zniszczenia i działość jego matki. Władza zrobi też wszystko, co możliwe, aby zlokalizować sprawę w Komisariacie na Jezuickiej i ukryć przypuszczalny współudział wyższych instancji MO i SB.

Społeczeństwo wynusisko znalezionej winy, czy potrafi wymusić sprawiedliwe ich ukaranie?

POGODA DLA BOGACZY

Decyzją Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów z 29 maja 1982 roku został utworzony w Poznaniu "Bank Kredytowy Spółka Akcyjna". Spełniać ma on rolę bardzo pożyteczną, mianowicie aktywizować handel zarówno wewnętrzny jak i zagraniczny, wypełniać szereg czynności bankowych dotychczas nierealizowanych bądź realizowanych nieudolnie przez istniejące instytucje kredytowe. Wedługoby się że jest to jedna z nielicznych szlachetnych inicjatyw rządu, służących interesowi ogólnospołecznyemu. Otóż nie. Nie z myślą o społeczeństwie powstaje ten Bank. Szerokie udogodnienia, możliwość elastycznego działania, angażowania kapitałów obcych, niezależność od biurokracji służącej nam nie dobru publicznemu, lecz akcjonariuszom. Bowiem kapitał zakładowy Banku ma pochodzić z wyprzedaty akcji. Kto ma kapitał, ten może wykupić pakiet akcji i żyć z dywidend. W czasach, gdy realne płace spadają poniżej minimum biologicznego wspania elita będzie żyła z milionów, wykonując ciężką pracę ciekawego społeczeństwa do kasy. Ktoś powie, że to śmiechu, bo jeśli ludzie mają pieniądze, to przecież mogą z nich żyć. W takim razie zastanówmy się, kto w Polsce ma pieniądze? O bajecznym majątku Jaroszewicz /wcale nie skromnie mówiąc/, nie dowiedzą się chyba nigdy. W każdym razie do więzienia poszły przysłówowe płotki. Bogaci ziemieśnicy - w większości aforzyści, jeśli są aż tak bogaci, by lokować miliony w akcjach. Bogactwo typu Wajda czy Blikle należy do chlubnych, ale wyjątków.

Dotychczasowi właściciele Państwowej Opoki Gierka byli jej właścicielami nie z tytułu prawnej własności, a "jedynie" faktycznego dysponowania "naszym wspólnym majątkiem". Rakowski, Jaruzelski, Szatajda i spółka szybko nadrobiła to niedopatrzenie. Dokooptują sobie jeszcze kilku właścicieli firm polonijnych i ziemieśników - multimilionerów, bo mają świadomość klasową.

W SPRAWIE "WSN"

Deklaracja "WSN" /Wolność, Sprawiedliwość, Niepodległość/ jest jak jej nazwa głosi, deklaracją polityczną. Zawiera wiele hasł i założeń akceptowanych powszechnie przez lewicowo nastawione odłamy podziemia solidarnościowego. Posiada jednak ten zasadniczy mankament, że nie określa wyraźnie czy ma być "WSN" ja to organizacja. Jeżeli ruchem społecznym, to byłaby ona konkurencyjną w stosunku do już istniejącego ruchu społecznego "Solidarności". O takich intencjach adwalołoby się świadczyć wezwanie istniejących grup niezależnych do stania się grupami "WSN" poprzez fakt symbolicznego uznania za swoje jej ideów. Z drugiej jednak strony ruch społeczny ze swą istotą przyległą szerszo kręgi społeczne właśnie dlatego, że nie precyzuje aby wyrażnie swych intencji. Taki jest właśnie przypadek podziemnej "S", ale nie jest to przypadek "WSN-u". Organizacja ta bowiem reprezentuje linię politycznego myślenia charakterystyczną dla partii i to partii lewicowej. Wydaje się zatem, że o wiele fortunniej byłoby gdyby członkowie tej grupy założycielskiej WSN oświadczyli wyrażnie, iż chodzi im o inicjatywę na rzecz stworzenia partii politycznej będącej ideowym spadkobiercą wczesnego PPS-u. Takie kategoryczne postawienie sprawy znacznie by zapewne zmniejszyło część potencjalnych członków "WSN", ale za to, ci którzy by się w takim wypadku przyłączyli byłiby gotowi działać na rzecz realizacji konkretnego programu politycznego, nie tylko ogólnych hasł Wolności, Sprawiedliwości i Niepodległości, o które przecież wszyscy walczą w ramach podziemnego ruchu oporu społecznego "Solidarności".

Poniżej zamieszczony fragment deklaracji politycznej "WSN":

Wyzwolenie pracy

Żyjemy w czasach kompromitacji wielu porządków ekonomicznych na czele z systemem monopola państwa i centralnego zarządzania, który szczególnie drastycznie odbił się na losach gospodarki polskiej. System monopola państwowego, który był kiedyś celem części ugrupowań lewicy odrzucony stanowczo. Skompromitowany przez historię został też supełnie liberalizm gospodarczy, prowadzący do niesprawiedliwości i zaprzeczenia zasadzie równości szans oraz do okresowych kryzysów. Musimy w Polsce budować porządek ekonomiczny od nowa, wnosząc go na fundamentie zasad etycznych i ekonomicznych przez skompromitowane systemy gwałconych.

W gospodarce winien obowiązywać mechanizm rynkowy oraz zasady efektywności od zysku. Zysk powinien być dzielony sprawiedliwie. Prawo do wyższej płacy i do wyższego udziału w zysku powinno przysługiwać przy pracy szczególnie ciężkiej, niebezpiecznej, szkodliwej dla zdrowia, a także przy pracy wymagającej wykształcenia oraz nadprzeciętnej inicjatywy i odpowiedzialności. Państwo winno zapewnić wszystkim minimum środków utrzymania i prawo do pracy, nie poprzez fikcyjne zatrudnienie, a przez wpływanie na wzrost koniunktury gospodarczej.

Wyzwoleniu pracy będzie służyć różnorodność form własności środków produkcji. Własność samorządowa /samorządu pracowników, samorządów terytorialnych/, spółdzielcza, prywatna, państwowa. Własność zawsze ograniczana regulą, że nie można posiadać dla samego tylko posiadania. Wielkie przedsiębiorstwa winny być rządzone przez samorządy zakł. Zarządzanie trzonem gospodarki przez samorządy uważany za historyczny eksperyment, którego przeprowadzenie daje nadzieję na zupełnie nowy, sprawny i sprawiedliwy porządek gospodarczy.

W nowym systemie związki zawodowe powinny cieszyć się pełną niezależnością działania i uprawnieniami zawartymi w międzynarodowym prawie pracy. Gospodarka winna znajdować się pod kontrolą społeczeństwa, sprawowaną przez jego organizacje, poprzez prawo i sądy oraz instytucje polityczne na czele z parlamentem.

Rocznica

W Chile minęła 10-ta rocznica bojścia władzy przez juntę wojskową gen. Pinocheta. W rezydencji arcybiskupa Santiago de Chile, F. Fresno, odbyło się już drugie spotkanie chilijskiego ministra spraw wewnętrznych Jarpy z przywódcami opozycji skupionej w Sojuszu Demokratycznym. Politycy opozycyjni ponownie domagali się w pierwszym rzędzie zalegalizowania partii poli-

tycznych. Równocześnie Sojusz Demokratyczny zorganizował kolejny piąty /"narodowy dzień protestu"/. W Sojuszu biorą udział chrześcijańscy demokraci, socjaldemokraci, część republikanów, radykałów i socjalistów.

Pierwsza Pielgrzymka Robotników

18.09.1983 r. odbyła się Pierwsza Pielgrzymka Robotników na Jasną Górę, pod hasłem KKK Bóg i Ojczyzna. Liczne transparenty i flagi "S" witane brażami i znakami "V" informowały, że wśród pielgrzymów obecne są delegacje "S" Regionu Mazowsze, Międzyzdrza, Warszawa, Świobodzina, Konina, Gorlice i Tostanina. Pojawił się też transparent "Protestujemy przeciwko planowemu rozpijaniu narodu". Mszę Świętą zapowiedział i poinformował o charakterze pielgrzymki niezwykle popularny i znany również w Częstochowie ksiądz Topiełuszko. Ikonie braku "reklamy" w związkowej prasie i w kościołach, przybyło ok. 8 tys. pielgrzymów. Odśpiewano "Boże coś Polska" z wzniesionymi do góry palcami w znaku "V". Liczne grupy sprzedawały znaczki "Solidarności" main. ze stylizowanym napisem Robotnicy.

Many nadzieją, że następne pielgrzymki robotnicze spotkają się z pełnym poparciem i zachętą ze strony całego kościoła i "S", a nie tylko kościoła Sw. Kostki na Żaliborzu i nielicznych kręgów opozycji.

Matematycy - Solidarni z "S"

W dniach 16-24.08.br. odbył się w Warszawie ICM 82 /Międzynarodowy Kongres Matematyków/. Wielu matematyków zachodziło na posiedzeniach plenarnych i w sekcjach, prześladowania matematyków, jakie mają miejsce w PRL, M.in. wiele referatów wygłoszonych przez światowej sławy naukowców zdedykowano internowanemu prof. R. Dudzic i St. Habtmannowi, a także matematykowi z Warszawy Janowi Naroznia kowi. Uczestnicy kongresu wystąpili do władz PRL z listem protestacyjnym wobec aresztowania Grzegorza Gieciury, pracownika naukowego Katedry Metod Matematycznych na Wydziale Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego /zarzut udział w pracy Komitetu Obrony Społecznej i kolperetwano wydawnictwa "S" w języku angielskim

DZIKUJEMY PANIE MIECZYNASIE

Kilka dni temu Władysław Sika-Nowicki, jeden z najznakomitszych obrońców w procesach politycznych w PRL, doradca NSZZ "S" i doradca osobisty L. Walego. Stało się to na mocy uchwały SN z 1983 r. o przeniesieniu na emeryturę adwokatów kończących w tym roku kalendarzowym 70 lat. Ciekawe, że uchwała ta nie dotyczy osób, które ten wiek osiągnęły wcześniej, a nec. Sika-Nowicki jest... jedynym w Warszawie, którego ten przepis dotyczy. Studia ukończył przed wojną, w czasie wojny w AK, po wojnie za czasów stalinowskich uwięziony, skazany czterokrotnie na karę śmierci. Po październiku 56, uwolniony. Świetny orator, prawnik-obronca, zaangażowany politycznie, ze swą działalnością obrońcy w procesach politycznych, ze swą działalnością jako doradca "S" szkanowany stale i dotkliwie również obecnie. W imieniu "wszystkich klientów": dziękujemy...

W SKROCI

W Hucie im. Lenina załoga zbojkotowała organizowane przez dyrekcję i pezetpeerię wybory do organów samorządu pracowniczego. Towód? Kara 3,5 lat więzienia dla bezprawnie skazanego B. Nowaka, działacza "S", przewodniczącego wybranej w demokratycznych wyborach przez 13 grudnia Rady Pracowniczej HIL. Dopóki nie opuści on więzienia pracownicy HIL do urn nie pójdą...

Ubocza zatrzymają dwóch działaczy "S" z Regionu Gdańskiego Piotra Kapczyńskiego i Krzysztofa Wyszkwoskiego. Zapropionowano im skorzystanie z amnestii. Ikonować odmówili... w dzienniku tv podano, że zatrzymani działacze ujawnili się!

W gdańskiej pezetpeerii wycinają, nieliczne już, sieroty po Fiszbachu. Usunięto z sekretariatu KW Karnabala, zdjęto I sekretarza w Stoczni /byłego osłonka Polibkura/ Zabędzkiego. Samemu zaś Fiszbachowi pełniącemu obecnie funkcję radcy handlowego w ambasadzie PRL w Finlandii nie szwolono na przyjazd do kraju.

W jednym z gdańskich szpitali dla nerwowo chorych SB dokonuje w nocy przeszukiwania kartotek chorych. Zapewne dla zabezpieczenia... tajemnicy lekarskiej!

Potwierdzany wpłaty: Major-1200, e.g. 8 pigułek